

**JOANNA HOLY**

**NIE TYLKO  
DOKTOR**

**H.**

RECENZJA  
SPRZEDAWCY BRONI  
HUGH LAURIEGO

Artykuł jest dostępny na licencji:  
Creative Commons: Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne  
-Bez utworów zależnych 3.0 Polska



(cc) by Joanna Hoły  
www.joannaholy.pl

Ilustracja okładki pochodzi ze strony:  
<http://www.flickr.com/photos/richlegg/370451211>

Czcionki użyte na okładce:  
Defused na licencji free for personal use  
oraz Verdana

W tekście użyto czcionki Gentium na licencji SIL Open Font License  
(OFL)



Wydawnictwo  
The Legend Pictures

Wydanie II, poprawione  
Kraków 2011

Zazwyczaj dość ostrożnie podchodzę do książek napisanych przez sławnych polityków, aktorów czy piosenkarzy. Po prostu uważam, że tego typu dzieła bardzo często cieszą się popularnością z powodu nazwiska autora, a nie wartościowej treści. Z tego powodu równie ostrożnie przystąpiłam do lektury *Sprzedawcy broni* Hugh Lauriego.

Kim jest Laurie? Bezspornie bardzo utalentowanym brytyjskim aktorem. Ostatnio możemy podziwiać go w roli doktora House'a, w amerykańskim serialu pod tym samym tytułem. Czy jednak Laurie jest równie dobrym pisarzem, jak aktorem? Odpowiem jednym słowem: tak.

Głównym bohaterem *Sprzedawcy broni* jest Thomas Lang. Na jego temat nie dowiemy się wielu istotnych faktów. Dużo ważniejsze jest to, co myśli w danej chwili nasz bohater, ponieważ to on jest narratorem książki. A sposób, w jaki ten postrzega świat jest naprawdę interesujący. Lang opowiada o swoich przygodach z typową dla Anglika ironią i humorem. To sprawia, że nawet najbardziej nieciekawa sytuacja, w jakiej się znalazł nabiera nagle nowej, komicznej treści. Równie zgryźliwe uwagi możemy przeczytać na temat osób, które spotkał główny bohater. Ale w swoich komentarzach Lang nigdy nie przekracza granicy dobrego smaku. I co więcej - w odpowiednich chwilach potrafi także zachować powagę. To i wiele innych rzeczy sprawia, że jest on postacią niezwykle prawdziwą, a przy okazji taką, którą każdy będzie darzył sympatią.

Razem z Thomasem wędrujemy przez Londyn, zwiedzamy Pragę, udajemy się na śnieżne, alpejskie stoki i do gorącej Casablanki. Podczas całej tej podróży co chwilę czekają nas niespodziewane zwroty akcji, rządowe intrygi, spotkania z tajnymi agentami i groźnymi terrorystami, kilka bójek i pościgów oraz inne atrakcje.

W *Sprzedawcy* Laurie, rezygnuje z wielu typowych dla książek kryminalno-szpiegowskich wzorców. Co więcej czasem kpi ze sztampowych, stosowanych w kinie lub literaturze rozwiązań.

Wykreowane przez niego postaci, w zależności od ich roli są albo przedstawione w ciekawy i nietuzinkowy sposób, albo

karykaturalnie przerysowane z istniejących w naszej kulturze wzorców.

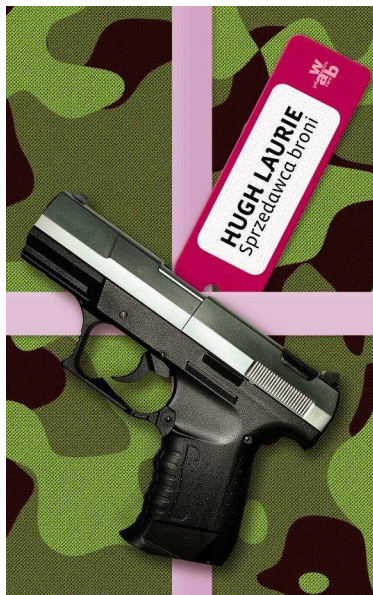
Powieść Lauriego, nie jest jednak tylko i wyłącznie ciągiem następujących po sobie gagów, które powodują u czytelnika niekończące się napady śmiechu. Jeśli miałabym ją do czegoś porównać, wskazałabym na twórczość Terry'ego Pratchetta. Bo tutaj, podobnie jak w przypadku książek ze Świata Dysku pod warstwą ciętego dowcipu kryje się spora dawka mądrości, związanych z naszym życiem i otaczającym nas światem. A to nadaje dziełu Lauriego dodatkowej wartości.

Co mogę napisać na koniec? Chyba tylko tyle, że *Sprzedawca broni* to naprawdę dobra i ciekawa książka. A w szare, jesienne wieczory na pewno każdemu poprawi humor.

I jeszcze słówko do widzów „Doktora House'a” - jeśli lubicie zgrzyliwego doktora, to postać Thomasa Langa też zapewne przypadnie wam do gustu.

Kraków, 2008

autor: Hugh Laurie  
tytuł: Sprzedawca broni  
tytuł oryginału: The gun seller  
wydawca: Wydawnictwo W.A.B.  
miejsce wydania: Warszawa  
data wydania: 2008  
nr wydania: I  
ISBN: 978-83-7414-419-3  
liczba stron: 416  
tłumaczenie: Jacek Konieczny  
format książki: 125 x 195 mm  
okładka: miękka  
cena: 39.90 zł



[www.joannaholy.pl](http://www.joannaholy.pl)